

Szanowni Państwo,

W nawiązaniu do akcji #ZadanieDomowe, pozwalam sobie na zabranie głosu, który nie jest ani „za”, ani „przeciw” pracom domowym. Raczej próbą spojrzenia na pracę domową z innego punktu widzenia, niż jest powszechnie prezentowany.

Praca domowa winna wynikać z omówienia szerszego tematu, jakim jest cały proces uczenia się. To nauczyciel, dzięki swojemu doświadczeniu, dobiera najbardziej optymalną metodę uwzględniając nie tylko program, ale również możliwości uczniów. Oprócz sposobu pracy na lekcji z uczniami nauczyciel winien również uwzględnić najbardziej optymalny sposób utrwalenia wiedzy, który najczęściej odbywa się poza salą szkolną w domu. Tutaj dotykamy zagadnienia pracy domowej, która winna być rozpatrywana jako jedna z form utrwalenia wiedzy.

Dlatego tak ważnym jest udostępnieniem najlepiej na początku roku szkolnego rodzicom i uczniom programów nauczania. Zapewne byłaby konieczność ich modyfikacji rozszerzając dotychczasowy opis procesów o samodzielną pracę ucznia poza salą lekcyjną w celu utrwalenia wiedzy, np. jako sugestie nauczyciela uwzględniając wybraną przez siebie metodę pracy z uczniami.

Zaangażowany rodzic w naukę swojego dziecka dzięki świadomości metody pracy nauczyciela może wspierać pedagoga w procesie dydaktycznym i lepiej rozpoznawać faktyczne predyspozycje swojego dziecka, co powinno prowadzić również do zmniejszenia konfliktów między rodzicami i nauczycielami.

Świadomość całości procesu nauczania i wskazówek nauczyciela w celu uzyskania optymalnych rezultatów winna przyczyniać się również do kształtowania samodzielności i odpowiedzialności ucznia za własną naukę już na poziomie szkoły podstawowej.

Wiedza ta winna przyczyniać się również do otrzymywania bardziej merytorycznych informacji zwrotnych od rodziców i uczniów, co usprawniło by ewaluację przedmiotu, a tym samym ewentualną modyfikację metody nauczania na jeszcze bardziej optymalną.

Upublicznienie programów nauczania pozwoliło by również każdemu nauczycielowi z osobna zachować autonomię w doborze najbardziej optymalnych narzędzi i sposobów oceniania, a nie dostosować się do ogólnie narzucanych zasad określonych w statucie szkoły, które nie zawsze uwzględniają odmienną specyfikę przedmiotu, wiek uczniów lub poziom w danej klasie.

A jak i czy w ogóle winna być oceniana praca domowa? Ustawodawca wyraźnie wskazuje, że ocenianiu podlega stopień opanowania wiadomości i umiejętności przez ucznia. Nie wymienia, aby ocenianiu podlegała praca domowa. W praktyce praca domowa nie wskazuje, czy uczeń opanował wiedzę, lecz jedynie uprawdopodobnia, że dzięki samodzielnej lub zespołowej pracy ją posiada. Ustawodawca wskazuje również, że sama ocena ma motywować ucznia. Stąd jeśli już ma podlegać ocenianiu, to może warto pomyśleć o większym nagradzaniu za wykonanie pracy domowej i unikaniem karania za jej brak. Zapewne sprowadziłoby się to do sytuacji, że praca domowa stałaby się fakultatywna, a nie obligatoryjna i wymagała od nauczyciela wskazania zalet z odrobienia, a nie narzucania jako obowiązku często nie zrozumiałego i niechcianego przez uczniów. Lecz czy większość dzisiejszych metod pedagogicznych nie wskazuje na pozytywne wzmocnienia?

Istotnym zagadnieniem jest również rozróżnienie, czy praca domowa jest utrwaleniem wiadomości które były (lub winny być) zaprezentowane na lekcji, czy też samodzielną pracą ucznia polegającą na pozyskaniu nowej wiedzy? Tak jak nie ma zastrzeżeń do samodzielności na poziomie szkoły ponadpodstawowej i stopniowemu wdrażaniu w ostatnich latach szkoły podstawowej, to sprzeciw budzi powszechność lub zbyt duża częstotliwość w młodszych klasach szkoły podstawowej.

Tutaj dotykamy również bardzo ważnej kwestii, która winna być już przedmiotem oddzielnego zagadnienia. W jaki sposób prowadzone są zajęcia? Jak przekazywana jest treść? Czy jest przekazywana całość wymaganej treści? Ile czasu przeznaczone jest na jej przekazywanie, a ile na ocenianie wiedzy uczniów lub zagadnienia nie związane z tematem lekcji? Znajomość programów nauczania pozwoliłaby znacząco ograniczyć konflikty i rozdzielić merytoryczne oceny prowadzenia zajęć przez nauczyciela wynikające z faktycznych możliwości od ocen będących wynikiem wyobraźni i oczekiwań oceniającego.

Inną ważną kwestią są terminy. Istotą pracy ucznia jest opanowanie materiału, stad ze względu na uzasadnione okoliczności oraz wiek ucznia termin winien być drugorzędny. Są sytuacje osobiste lub rodzinne, a nawet szkolne (jak reprezentowania szkoły), które powodują, że uczeń nie zdąży opanować materiału lub odrobić pracy domowej. Dodatkowo należy uwzględnić, że w tych sytuacjach uczniowie uczą się materiału w całości sami w domu, co wymaga dłuższego czasu niż samo powtórzenie. W związku z licznymi zajęciami poza szkołą uczniowie mają często w niektórych dniach tygodnia bardzo ograniczony czas w domu, który mogą poświęcić na utrwalenie wiadomości i odrobienie prac domowych, szczególnie zadanych z dnia na dzień. Nie można doprowadzać do sytuacji, że to nauczyciele, a nie rodzice będą determinowali formę organizacji czasu wolnego dziecka poza szkołą. Stąd z uzasadnionych powodów należy uelastyczyć termin opanowania materiału i oddania prac domowych.

Systematyczna praca ucznia w szkole i domu ma sprzyjać opanowaniu materiału, co jest zasadniczym celem edukacyjnym. Dlatego należy wzmocnić właściwą postawę ucznia przez pozytywną motywację oraz rozpoznawanie i niwelowanie barier utrudniającą systematyczność dzięki współpracy szkoła - dom, czyli nauczyciel - uczeń - rodzic. Praktycznym rozwiązaniem będzie wpisanie zagadnień motywowania do nauki i technik uczenia się do programu wychowawczo-profilaktycznego. Ważne jest również umożliwienie bieżącej komunikacji za pomocą wiadomości w dzienniku elektronicznym. Aby nie dochodziło do nadużyć, zasady komunikacji winny być wspólnie ustalone i respektowane. W celu zachęcenia do współpracy warto podawać do publicznej wiadomości przedkładane sugestie i sposoby ustosunkowania się do nich, również te, które zostały odrzucone przez pedagogów podając merytoryczne powody.

Mam cichą nadzieję, że mój głos choć w małym stopniu przyczyni się do usprawnienia funkcjonowania szkoły. Mając świadomość własnych ograniczeń, chętnie usłyszę polemiczne stanowisko. W przypadku konieczności uzyskania dodatkowych wyjaśnień, pozostaję do Państwa dyspozycji.

Z wyrazami szacunku

Paweł Nowak

rodzic uczniów warszawskiej publicznej szkoły podstawowej